

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.53.05>

Zofia Libiszowska

WARTOŚCI UNIWERSALNE I NARODOWE W KONSTYTUCJACH SCHYLKU XVIII WIEKU*

I. UNIWERSALIZM OŚWIECENIA

„Dla nas pouczonych doświadczeniem i biegiem wydarzeń oraz nowym oświeconym wiekiem, sprawiedliwość i prawda powracają do swoich praw, a słowa wypowiedziane przez Washingtona osiem lat temu do obywateli Stanów Zjednoczonych można zastosować do obecnego położenia naszego. Doszliśmy do epoki, kiedy prawa rodzaju ludzkiego są lepiej rozumiane i jaśniej określone niż w jakimkolwiek innym czasie”.

Cytowany wyjątek z gazety sejmowej („Journal Hebdomadaire de la Diète”, 26 XII 1790), ukazującej się w języku francuskim, przywołujący przykład udanej rewolucji amerykańskiej, świadczy o pobratymstwie tych odległych narodów w ich dążnościach do pełnej wolności narodowej i praw obywatelskich. Świadczy też o uniwersalizmie ideałów zrodzonych i rozpozszechnionych w XVIII w.

Idea Praw Człowieka, która obecnie przewodzi całej ludzkości, narodziła się z myśli filozoficznej i politycznej oświecenia. Od Johna Locke’a po Jeana Jacquesa Rousseau snuła się w koncepcjach filozofów i pisarzy politycznych. Czerpała z teorii prawa naturalnego, które, jak mniemano, przysługiwało każdej ludzkiej istocie rozumnej. Do katalogu tych praw podstawowych zaliczano wolność indywidualną, równość wobec prawa, bezpieczeństwo osobiste, tolerancję wyznaniową i światopoglądową, prawo własności i jej ochronę lub amerykański wariant, prawo do „poszukiwania szczęścia”. Teoria Umowy Społecznej zajmowała szczególne miejsce wśród utopii oświeconego wieku i jego myśli politycznej.

* Artykuł jest poszerzoną wersją referatu wygłoszonego w języku angielskim z okazji 200 rocznicy Konstytucji Stanów Zjednoczonych w Warszawie 20–22 maja 1987 r.

Przywrócenie jednostce jej praw naturalnych prowadziło w konsekwencji do kwestionowania legitymizmu monarchii dziedzicznej. Domagano się nowej umowy społecznej, kontraktu na piśmie między władcą a rządzonymi. Władza bowiem nie jest boskim atrybutem monarchów, lecz mandatem przekazanym jej przez społeczeństwo i przed nim winna być odpowiedzialna. Postulowana forma umowy, zwana potocznie konstytucją, spełniać miała powszechną wolę narodu, gwarantować i przestrzegać jego uprawnień¹. W tym przyszłym układzie zarysował się głoszony przez Monteskiusza podział władzy między organy przedstawicielskie (sejm, kongres, parlament), skupiające inicjatywę ustawodawczą, a władzę wykonawczą. Wreszcie trzecim członem miała być władza sądownicza, wyłaniająca się jako swego rodzaju arbitraż i stróż praworządności. Program ten, zrodzony w europejskich kręgach filozoficznych, miał przede wszystkim charakter antyfeudalny i antyabsolutystyczny. Jean Jacques Rousseau szedł najdalej. Demokracja jego zdaniem jest realizacją „woli powszechnej”, a więc daje pełne prawa obywatelskie wszystkim dorosłym mężczyznom wraz z prawem do sprzeciwu.

W okresie absolutyzmu niemal wszędzie zanikła rola organów przedstawicielskich. Jedynie Anglia i Polska utrzymały swe parlamenty o rozległych kompetencjach ustawodawczych, ograniczających władzę króla i rządu. Stąd płynęło przeświadczenie o republikańskim charakterze obu państw.

Po dwukrotnym usunięciu królów Stuartowskich Parlament brytyjski utrzymał swą dominującą pozycję i wymusił na nowym władcy Wilhelmie Orańskim przyjęcie Deklaracji Praw w ramach kontraktu między królem a społeczeństwem. *Bill of Rights* stał się również wzorem i punktem wyjścia do rozważań oraz postulatów wysuwanych przez pisarzy europejskich i kontestatorów amerykańskich. Również w Polsce XVIII w. polityczne elity lansowały model angielskiego podziału władzy. Bill o prawach zapewniał angielskim obywatelom prawa podmiotowe obwarowane jednakże wielu wyjątkami, np. ubodzy, służba i dysydenci byli z nich wykluczeni. Prawa te nie przysługiwały mieszkańcom kolonii. Jeśli więc Anglia dla jednych była wzorem i modelem godnym naśladowania, dla drugich była przedmiotem krytyki i ostrych zarzutów.

Angielski system polityczny określany jako monarchia konstytucyjna, choć nie doszło tam nigdy do skodyfikowania artykułów ustawy zasadniczej, załamał się w okresie trudnej dla Anglii wojny siedmioletniej oraz w toku wojny ze zbuntowanymi koloniami amerykańskimi. I choć John Locke a za nim Monteskiusz wskazywali na model angielski jako najlepsze i najskutecz-

¹ W polskiej literaturze problem ten podjęła M. Borucka-Arctowa, *Prawo natury jako ideologia antyfeudalna*, Warszawa 1954, przedstawiając walory poznawcze i prawno-filozoficzne.

niejsze zabezpieczenie przed królem autokratą, mieszkańcy angielskich kolonii w Ameryce nie zamierzali się podporządkować uchwałom angielskiego Parlamentu, uważając, nie bez słuszności, iż nie jest on ich reprezentacją.

Już u progu rewolucji amerykańskiej otwierającej erę rewolucji liberalno-demokratycznych pojawiło się żądanie, by separacji kolonii od metropolii towarzyszyła pisana konstytucja, Wielka Karta Kontynentalna². W koncepcjach teoretycznych i w realnych poczynaniach wykluczał się model nowożytnego państwa, które strzec miało wolności i praw jednostki przed arbitralną władzą państwa.

II. TRZY KONSTYTUCJE

Myśl polityczna europejskiego oświecenia poprzez publicystów i prasę trafiała do szerokich kręgów społeczeństwa, aktywizowała świadomość narodową i polityczną. Mít o dobrej konstytucji, która obali wszelkie zaistniałe w toku wieków zło, urzeczywistniły z końcem XVIII w. trzy kraje – Stany Zjednoczone, Francja i Polska.

Każde z nich na swój sposób zrywało ze starym porządkiem, w każdym uchwalenie i proklamowanie konstytucji było wynikiem przełomu rewolucyjnego. Trzy pierwsze w świecie konstytucje legitymowały się wolą narodu wyrażoną przez jego organy przedstawicielskie – Konwencję Filadelfijską w Stanach Zjednoczonych, Zgromadzenie Narodowe (Konstytuantą) we Francji, Sejm Czteroletni w Polsce. Twórcy konstytucji powoływali się na teorię prawa naturalnego i wynikające z niej implikacje. Wysłuchiwali głosu opinii. Toczyły się spory i polemiki, angażując najlepsze pióra. W Ameryce – A. Hamilton, J. Madison i J. Jay – autorzy cyklu *Federalist* propagowali zasadę racjonalizacji państwa jako dobra powszechnego. Podobnie było we Francji w pierwszej fazie Rewolucji – A. Barnave, A. Condorcet, V. R. Mirabeau, E. J. Sieyès. W Polsce okres Sejmu Czteroletniego rozgorzały żywe debaty wokół wyboru orientacji politycznej i programu reform. Po stronie reform zaangażowały się najlepsze pióra publicystyczne – S. Staszic, H. Kołłątaj, J. U. Niemcewicz, I. Potocki i zwolennik systemu angielskiego, król Stanisław August Poniatowski.

Zarówno w Stanach Zjednoczonych po zwycięskiej wojnie, jak w rewolucyjnej Francji od 1789 i w Polsce Sejmu Czteroletniego rozgorzały

² T. Paine, *Common Sense*, [w:] *Writings*, ed. P. S. Foner, t. I, Citadel Press, 1948, s. 29. Wpływ Locke'a na myśl amerykańską eksponuje francuski badacz Y. H. Nouailhat, *Histoire des doctrines politiques aux Etats-Unis*, Paris 1969, s. 22.

żywe debaty wokół przyszłego systemu społeczno-politycznego i przyszłej ustawy konstytucyjnej. Ustawa zasadnicza bowiem stać się miała fundamentem nowej ery, jutrzenką pomyślności, narodzić się miało, jak mniemano, społeczeństwo wolnych obywateli.

Wszystkie trzy konstytucje głosiły zasadę suwerenności narodu, wprowadzały Monteskiuszowski dogmat podziału i równowagi władzy, oddawały władzę ustawodawczą ciałom przedstawicielskim, powoływanym na drodze wyborów. Uprawnienia wyborcze ograniczał jednak cenzus majątkowy i pozycja socjalna obywateli. Konstytucje zapewniały tolerancję religijną i prawa polityczne bez względu na wyznanie.

W Stanach Zjednoczonych i we Francji sformułowany został w deklaracjach ideowych, już u progu rewolucji, program przyszłych zmian. Amerykański Kongres kładł na pierwszym miejscu sprawę niepodległości, francuskie Zgromadzenie Narodowe wysuwało postulat Praw Człowieka i Obywatela. Dokumenty te znalazły rozgłos światowy. Polski Sejm, rozpoczynający obrady w trudnej sytuacji międzynarodowej i podziałach wewnętrznych, małymi krokami przygotowywał końcowy rezultat. O rewolucyjnym jego charakterze przekonał Europę dopiero rok 1791.

Powtórzenie programu Deklaracji Niepodległości i Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela trafiało do preambuł konstytucji tych krajów. W preambule do polskiej Konstytucji odnajdujemy echa deklaracji ideowej winnej społeczeństwu, a zarazem apel do narodu: „dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia ojczyzny naszej i jej granic, z największą stałością ducha, niniejszą konstytucję uchwalamy i tę całkowicie za świętą, niewzruszoną deklarujemy”.

We wszystkich konstytucjach retoryka oświecenia dominuje nad jej prawniczą treścią. „Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu” – to Rusoistyczne określenie wprowadzone zostało do polskiej Konstytucji w artykule *Rząd*. Podobnie konstytucje francuska i amerykańska odwołują się do ogólnoludzkich wartości i narodowych aspiracji. Opracowane kolektywnie i uchwalone w euforii przez wybrańców narodu konstytucje, poddane ogólnonarodowej aprobacie, stały się ważkim elementem spójni narodowej („We the People”), głosiły narodziny nowej epoki, a dzień rewolucyjnego przełomu stał się świętem narodowym.

Zmiany konstytucyjne natrafiały jednak na przeciwników i wrogów. Wolność trzeba było zdobywać, pokonywać jej oponentów. Podjęte przez opozycję działania, wspomagane przez interwencję zewnętrzną, doprowadziły do kryzysów i wojen domowych; we Francji – do terroru, w Polsce – do Targowicy, wojny obronnej i upadku państwowości. Te postrzegane już przez współczesnych zbieżności i podobieństwa pozwoliły ówczesnym obser-

watorom, a potem historykom, połączyć ogniwa rewolucyjnych przemian w jeden łańcuch, określany jako „era rewolucji demokratycznych”³.

III. ROLA KONSTYTUCJI W ŻYCIU NARODU

Porównanie sytuacji w trzech omawianych krajach, w których nastąpił zbieżny w zasadach i celach przełom rewolucyjny, wskazuje na ogromne odmienności zarówno w chwili samego przełomu, jak i w dalszych jego konsekwencjach. Stany Zjednoczone zrywały z systemem kolonialnej zależności i monarchiczną formą rządów, stając się republiką federacyjną o dwustopniowej administracji państwowej, z wybieralnym prezydentem i dwuizbową wybieralną władzą ustawodawczą. Zapewniały białym obywatelom rozległe jednostkowe prawa (*Bill of Rights*).

W historiografii amerykańskiej toczy się od wielu pokoleń spór o ocenę konstytucji federalnej. Czy była ona uwieńczeniem procesu rewolucyjnego i ostatecznym dopełnieniem Deklaracji Niepodległości czy też, jak głoszą inni, krokiem wstecz w stosunku do osiągnięć rewolucji, jej „Termidorem”⁴. Wszak, przykładowo biorąc, bezwzględna ochrona prawa własności utrzymywała system niewolnictwa, atakowany już wtedy przez oświecone kręgi. Stąd domysły i insynuacje o „spisku” możnych, którzy przeprowadzili swój program w Konwencji. Luki i nieprecyzyjność pierwszej umowy społecznej, Artykułów Konfederacji, wymagały korekty, poprawek i uzupełnień. W dyskusji nad propozycjami narodziła się w Konwencji filadelfijskiej nie tyle korekta poprzedniej, co nowa Umowa Społeczna. Pamiętać należy jednak, iż w latach 1776–1781 w 13 stanowych republikach uchwalone zostały konstytucje lokalne inspirowane euforią roku 1776 (*The Spirit of 1776*).

³ R. R. Palmer, *The Age of the Democratic Revolutions*, t. I–II, Princeton 1959 i n. wyd. Tezy Palmera przyjął również historyk francuski J. Godechot w popularnej syntezie: *Des Revolutions (1770–1799)*, Nouvelle Clio, Paris 1970.

⁴ Spór o konstytucję Stanów Zjednoczonych rozpoczął się już w chwili jej narodzin. W historiografii narodowej, której ojcem był Bancroft (*History of the United States*, New York), 1834–1882, dominuje pozytywna ocena i pochwała konstytucji. Spór zaostrzył się w okresie tzw. populizmu wraz z tezami C. Beardsa, najwybitniejszego historyka początku XX w. Jego monografia, *An Economic Interpretation of the Constitution of the United States*, New York 1913, zapoczątkowała nowy, krytyczny nurt w historiografii amerykańskiej. Tezy Beardsa zyskały wielu zwolenników i napotkały także na zdecydowany sprzeciw wielu współczesnych historyków (B. Brown, R. Morris, R. Morgan, B. Baylin, R. R. Palmer i inni). Konsekwentnym marksistą jest amerykański historyk H. Aptheker, *Klasowy charakter rewolucji amerykańskiej*, „Problemy Pokoju i Socjalizmu” 1975, z. 7, s. 114 i n. Zob. szerzej: – W. Osiatyński, *Stany Zjednoczone. Społeczeństwo i władza*, Warszawa 1975, s. 109–144 i tegoż autora, *Ewolucja amerykańskiej myśli społecznej i politycznej*, Warszawa 1983, s. 102–122.

Miały one charakter republikański, w niektórych stanach demokratyczno-republikański. Przyjmowały podział władzy, jej obieralność, gwarantowały jednostkowe prawa obywatelskie, poddawały rząd pod kontrolę legislatywy. Zanim doszło do powstania konstytucji federalnej teksty tych konstytucji stanowych znane były i dyskutowane w europejskiej prasie i publicystyce. Znane były również w Polsce (Konstytucje Wirginii, Massachusetts i Pensylwanii), wywoływały dyskusje pochwały i polemiki. Republikańskie i demokratyczne zasady wyrażone w konstytucjach stanowych legły u podstaw struktury federalnej, która ich wzory przeniosła na szczebel narodowy. Luźnej konfederacji nadano znamiona wspólnoty państwowej (*Perpetual Union*). Strukturze tej zapewniono dostateczną elastyczność, by umożliwić małym i dużym stanom udział we władzach państwowych. Doprowadziło to do niedoktrynalnego federalizmu⁵.

Konstytucja Stanów Zjednoczonych z roku 1787 wytrzymała próbę czasu i obowiązuje do dnia dzisiejszego, jeżeli pominąć wniesione do niej poprawki (*amendments*), których jest obecnie 26⁶. W istocie rzeczy Konstytucja uległa daleko idącym zmianom pod wpływem dwu czynników ściśle ze sobą związanych. Po pierwsze, wobec przyjęcia zasady, że sądy, zwłaszcza Sąd Najwyższy (Supreme Court) jest uprawniony (od sprawy *Marbury versus Madison* w 1803 r.) do badania zgodności ustaw z konstytucją, mają w rzeczywistości władzę kształtowania, prawa wynikającego bezpośrednio lub pośrednio z postanowień Konstytucji. Po drugie, amerykańskie prawodawstwo stoi na stanowisku, iż prawo jest realnym zjawiskiem społecznym i zmienia się w zależności od kształtowania się poglądów panujących w społeczeństwie. Umożliwia to utrzymanie w mocy Konstytucji powstałej w XVIII w., chociaż stosunki gospodarcze i społeczne zmieniły się zasadniczo. Zachowując dawną, szacowną formę i ducha można wprowadzić nowe w niej treści.

Prawdziwym przełomem w interpretacji Konstytucji były lata wojny domowej i w jej wyniku utrwalenie Unii przez wzmocnienie rządu federalnego i prezydentury⁷.

Konstytucja Stanów Zjednoczonych, której dwusetną rocznicę obchodziliśmy, jest pierwszą i najbardziej długowieczną konstytucją w świecie. Dla

⁵ To główne tezy panelowej dyskusji nad znaczeniem konstytucji amerykańskiej w Stanach Zjednoczonych i w świecie, zrealizowanej w toku zjazdu European Association for American Studies (EAAS) w Budapeszcie, marzec 1986 r., pod przewodnictwem prof. Gordon Wooda (Brown University), Annual Report, EAAS, Liege, October 1986.

⁶ Z. Libiszowska, *Stany Zjednoczone pod rządami Artykułów Konfederacji 1781–1789. Dyskusje i polemiki*, [w:] *Konstytucja USA 1787–1987. Historia i współczesność*, red. J. Wróblewski, Warszawa 1987, s. 52–77.

⁷ Por. A. H. Kelly, W. A. Harbison, *The American Constitution. Its Origins and Development*, New York 1963, s. 448 i n.

społeczeństwa amerykańskiego stała się narodową świętością, prawdziwym kamieniem węgielnym Unii, głównym elementem wspólnoty tego wielonarodowościowego społeczeństwa (*people*). Państwo, które powstało bez przekazywanej z pokolenia na pokolenie tradycji, autorytet swój i siłę czerpie z Konstytucji uchwalonej przez Ojców Założycieli (*Founding Fathers*). Nastąpiła swego rodzaju sakralizacja Konstytucji, która wieńczy budowę rozpoczętą przez rewolucję i Deklarację Niepodległości. Napisana dla ludności białej, liczącej wówczas niespełna 3 mln obywateli, może objąć swym zasięgiem cały kontynent i 200 kilkadziesiąt mln mieszkańców tego kraju, przyznając również prawa kobietom i dawnym niewolnikom. Jest to swoisty fenomen, który nigdzie w Europie nie został powtórzony.

Trzeba również zaznaczyć, że Konstytucja Stanów Zjednoczonych uważana była w Europie za ciekawy eksperyment, ale zastosowalny jedynie za Atlantykiem. Wywarła jednak silny wpływ na dyskusje toczące się we Francji i w Polsce⁸. Była natychmiast tłumaczona na język francuski i polski, a więc dostępne tym kręgom, które przygotowywały zmiany we własnym kraju.

Wpływ Konstytucji Stanów Zjednoczonych zaznaczył się szczególnie w okresie późniejszym, gdy kraje wyzwalające się z okowów absolutyzmu i obecnej dominacji domagały się własnych konstytucji⁹, w najbliższej geograficznie Ameryce Łacińskiej oraz w krajach europejskich podległych Turcji i monarchii austriackiej¹⁰. Erze liberalizmu i wołań o konstytucję patronowały wzory amerykańskie, obok rodzimych tradycji każdego z tych krajów i chwytliwych haseł Rewolucji Francuskiej.

Rewolucja Francuska obaliła *ancien régime*. Pierwsza Konstytucja zamykająca okres destrukcji starego państwa i budowy nowego na zasadach zawartych w Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela legitymowała się podobnie jak Konstytucja Stanów Zjednoczonych wolą ogólnonarodową. W preambule głosiła zniesienie stanów, równość wobec prawa, obalenie

⁸ Por. C. Fohlen, *The Impact of the America Revolution in the France*, [w:] *The Impact of the American Revolution Abroad*, Library of Congress, Washington 1976, s. 21–40 (i bibliografia); G. Stourzh, *The Declaration of Rights. Popular Sovereignty and the Supremacy of the Constitution. Divergences between the American and French Revolutions*, [w:] *La Révolution Américaine et l'Europe, Colloques Internationaux*, CNRS, Paris 1979, s. 347–368; Z. Libiszowska, *L'influence de la Révolution Américaine en Pologne*, *ibidem*, s. 499–514; *idem*, *American Thought in Polish Political Writings on the Great Diet (1788–1792)*, „Shifting Currents in Polish-American Relations, Polish American Studies” 1976, vol. 1.

⁹ R. B. Morris, *The Emerging Nations and the American Revolution*, Harper Torchbooks, New York 1970.

¹⁰ *Ibidem*, rozdziały: *The Liberation of Europe*, s. 74–128; *The Emerging Nations of the Westhemisphere*, s. 129–177 i ostatni rozdział poświęcony krajom kolonialnym Afryki i Azji, s. 178–223.

tytułów i przywilejów rodowych. Prawo dla wszystkich Francuzów miało być jednakowe. Konstytucja wrześniowa 1791 (zatwierdzona przez króla 13 września) wprowadzała monarchię konstytucyjną. Wzorem jej był zarówno system monarchii brytyjskiej, jak i zasady amerykańskich liberałów, ale przede wszystkim aspiracje mieszczaństwa francuskiego i przeciwników reżymu absolutystycznego. Rewolucję Francuską przygotowali francuscy pisarze, głosiciele reformy państwa i społeczeństwa. Wachlarz poglądów był szeroki, od liberalnych, umiarkowanych po skrajnie radykalne, utopijne. Zasady liberalizmu amerykańskiego propagowane przez grupę tzw. Amerykanów skupionych wokół La Fayette'a przeważały w pierwszej fazie¹¹. Do nich też zaliczyć należy słynnego abbé Sieyès'a.

Konstytucja 1791 r. to dojrzały owoc francuskiego prawa państwowego. W 7 rozdziałach zawierających około 200 artykułów stanowi konstrukcję logiczną, zwartą, precyzyjną¹². Niestety, w konstytucji monarchicznej, opartej na trójpodziale władzy, zabrakło niebawem najważniejszego przęsła, tj. króla, który zamienił się w więźnia stanu. Francją i jej rewolucją pokierowali ci, których obalenie absolutyzmu nie zadowoliło, chcieli republiki. Konstytucja 1791 r. stała się nieprzydatna, zawieszona, a zwołana na wzór amerykański Konwencja miała dokonać zasadniczej zmiany, przekształcić Francję w republikę, od etapu liberalizmu przejść do demokratycznej dyktatury.

Konstytucja wrześniowa 1791 r., obalając system stanowy, przywileje i struktury monarchii absolutnej, kreowała nowoczesne państwo. Rozpoczynała się dla Francji era określana jako *histoire contemporaine*. Konstytucja 1791 r. nie odegrała jednak w dziejach i pamięci narodu francuskiego tej roli, co Konstytucja Stanów Zjednoczonych lub Konstytucja 3 maja w Polsce. Nie stała się legendą i mitem pokoleń. Spośród trzech konstytucji, które kolejne ciała ustawodawcze, w zależności od kierunku zmian rewolucyjnych, uchwalały, legendą pozostała Konstytucja jakobińska nie wprowadzona w życie i pod względem prawnym nieudolna. Termidor kładł kres jakobińskim rządóm. Pierwsze konstytucje rewolucyjnej Francji, wzorem amerykańskim, wprowadzały do preambuły podmiot działania „lud francuski”, określały państwo jako „republikę jedną i niepodzielną”¹³ (i tak jest do dzisiaj). Tym samym odrzucały wszelkie tendencje federalistyczne. Tendencje te natomiast wystąpiły w Polsce w złowrogich intencjach (Seweryn Rzewuski, Szczęśny Potocki).

¹¹ O grupie amerykańistów w okresie kształtowania się koncepcji ustrojowych antyabsolutystycznych we Francji pisał biografista La Fayette'a I. Gottschalk, *La Fayette between the American and French Revolution*, Chicago 1950.

¹² M. Duverger, *Constitution et documents politiques*, Paris 1964, s. 4–28.

¹³ *Ibidem*, s. 29 i n.

W przeciwieństwie do ustawodawczych zasad Stanów Zjednoczonych wywodzących się z ewolucji prawa angielskiego, ustawodawstwo francuskie opierało się na prawie stanowionym. Wraz z przemianami, które niosła rewolucja a potem powrót monarchii, Konstytucja była wielokrotnie zmieniana¹⁴. A jednak pierwsza, wypracowana przez Zgromadzenie Narodowe miała decydujące znaczenie i wpływ na późniejsze ustawodawstwo. Była bowiem trwałym owocem i nosicielem Ducha Praw we francuskiej myśli państwowej. Wyrosła z niezniszczalnej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r., która też włączona została jako wstęp do Konstytucji wieku XX (1946, 1958)¹⁵. Deklaracja ta pozostała trwałym fundamentem francuskiego prawodawstwa i jego legendą. Ona też obok Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych z 1776 r. dała podwaliny pod Deklarację Praw Człowieka uchwaloną przez ONZ (10 grudnia 1948).

W dziejach polskiego narodu Konstytucja 3 maja ma znaczenie szczególne, wyjątkowe. Weszła w życie w dniu 5 maja wraz z uchwałą uzupełniającą, mówiącą, iż jest ona prawem niepodważalnym i wszelki zamach lub sprzeciw będzie uważany za przestępstwo prawne¹⁶. Polska konstytucja odbiegała znacznie formą i treścią od wzorów zachodnich, nie była ich naśladownictwem, lecz porządkowała i rozwijała zgodnie z duchem czasu polskie tradycje parlamentarne i demokrację „szlachecką” w kierunku społeczeństwa obywatelskiego. Nie była też dziełem ściśle prawniczym. Tworzyli ją politycy. Spór o autorstwo Konstytucji 3 maja trwa do dziś. W odbiorze społecznym współczesnego czytelnika jest to przede wszystkim dokument oświeconego wieku, połączenia deklaracji ideowej z programem reform, programem bliższym „marzeniom” królewskim niż stronnictwa patriotów. Konstytucja jest chlubnym pomnikiem polskiej myśli państwowej i niepodległościowej. Obaliła to, co w polskim systemie ustrojowym było już rażącym anachronizmem (wolna elekcja, liberum veto, instrukcje poselskie i inne). Polska stała się monarchią konstytucyjną w ramach dziedzicznego tronu. W Konstytucji 3 maja przewidziano możliwość sukcesji tronu dla kobiety i zatroszczono się również o proces wychowania przyszłego władcy, podkreślając, że musi on przebiegać pod kontrolą narodu. Nie obalono wprawdzie struktury stanowej, ale przyznano rozległe prawa mieszczaństwu i opiekę prawną stanowi wiejskiemu. Zrodził się spontanicznie okolicznościowy refren pieśni: „Vivat król, vivat naród, vivat wszystkie stany”. Pod względem precyzji

¹⁴ *Ibidem*, s. 39 i n.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ Najnowsze i najpoprawniejsze wydanie Konstytucji 3 maja opracował Jerzy Kowecki z przedmową Bogusława Leśnodorskiego – *Konstytucja 3 maja 1791. Statut Zgromadzenia Przyjaciół Konstytucji*, Warszawa 1981. Ukazało się również staranne wydanie tekstu Konstytucji 3 maja opracowane przez Jerzego Łojka, Lublin 1981.

prawnej Konstytucja 3 maja nie wytrzymuje porównania z Konstytucją Stanów Zjednoczonych, czy Francji, ale góruje nad nimi duchem i polotem myśli. Artykuł o siłach zbrojnych państwa i obowiązku służby dla jego obrony nie znajduje analogii w żadnym z konstytucyjnych zapisów.

Choć w chwili uchwalania Konstytucji groźne chmury wisiały już nad naszym krajem, światowy rozgłos Ustawy majowej był rozległy i przyjazny. Zarówno kręgi rewolucyjne, jak zwolennicy ewolucyjnej drogi reform reagowali z uznaniem na polskie przemiany. Pomijając implikacje polityczne, które szczególnie bulwersowały sąsiednie mocarstwa, warto przypomnieć, jak żywo reagowała na wypadki nad Wisłą opinia Francji¹⁷, Holandii, Wielkiej Brytanii¹⁸, a także i Stanów Zjednoczonych¹⁹. Powszechnie mnimano, iż Polska weszła do czołówki państw, wkraczających na drogę rewolucyjnych przemian i wewnętrznego odrodzenia. Konstytucja polska została natychmiast przełożona na język francuski, angielski, niemiecki, ogłoszona w prasie i oddzielnych broszurach, omówiona również w prasie Stanów Zjednoczonych.

Żywość Konstytucji 3 maja była również krótki jak francuskiej, wrześnieiwej. Obaliła ją interwencja zewnętrzna, wspierająca grupę malkontentów. Dalszym następstwem był drugi rozbiór państwa. „Odrodzenie i upadek” – to znamię lat 1791–1792.

Uchwalona w chwili wielkiego narodowego zrywu Konstytucja 3 maja była faktycznym krokiem ku nowoczesności; jeśli nie dokonała obalenia porządku feudalnego, była jego zapowiedzią. Miała być początkiem lepszego jutra, a stała się testamentem umierającego państwa, niezniszczalną legendą i nadzieją na przyszłość. Z punktu widzenia potrzeb nowoczesnego państwa szybko straciła swą aktualność. Wywarła jednak wyraźny wpływ na proklamowaną w Dreźnie przez cesarza Napoleona (1807) okrojowaną Konstytucję Księstwa Warszawskiego, a później na Konstytucję Królestwa Polskiego, nadaną przez Aleksandra I z uwzględnieniem polskiej tradycji politycznej. Pierwsza Konstytucja odrodzonego państwa polskiego w 1921 r.

¹⁷ Por. M. Handelsman, *Konstytucja 3 maja r. 1791 a współczesna opinia we Francji*, „Studia Historyczne” 1911; J. Grossbrat, *La politique polonaise de la Révolution Française jusqu'aux traités de Bâle*, „Annales Historiques de la Révolution Française” 1930. Tematykę tę podjął również Włodzimierz Dzwonkowski, pracę pozostawił niedokończoną w rękopisie. Bazę źródłową tych poszukiwań, wzajemnych odniesień polsko-francuskich poszerzył znacznie H. Kocój w swych studiach nad stosunkiem rewolucyjnej Francji do Polski – *Wielka Rewolucja Francuska a Polska*, Warszawa 1987.

¹⁸ Por. Z. Libiszowska, *Życie polskie w Londynie w XVIII w.*, Warszawa 1972.

¹⁹ Tematykę podjął zasłużony badacz dziejów Polonii M. Haiman, w pracy prezentującej źródła prasowe i opinie, *The Fall of Poland in Contemporary American Opinion*, Chicago 1935, także cenna rozprawka: A. M. Cienciala, *The American Founding Fathers and Poland*, [w:] *The American and European Revolutions, 1776–1848*, ed. J. Yeleński, *Proceeding of the Second Conference of Polish and American Historians*, Iowa 1980, s. 111–129.

odwoływała się do Konstytucji 3 maja, przypominając jej znaczenie w pamięci narodowej, której odrodzone państwo stało się spadkobiercą.

IV. ZAKOŃCZENIE

Wyrosłe z rewolucji liberalnych u schyłku XVIII w. pierwsze konstytucje zapoczątkowały erę konstytucyjną i przekonanie, iż ustawa zasadnicza jest gwarancją wolności obywatelskiej oraz nadaje podmiotowość obywatelskiej społeczności, od której wszelka władza pochodzi. „All power – komentował w 1779 r. John Adams – residing originally in the people, and being derived from them [...] whether legislative, executive, or judicial are their subordinates and agents, and are at all times accountable to them”²⁰.

Zofia Libiszowska

UNIVERSAL AND NATIONAL VALUES IN THE CONSTITUTION OF THE LATE EIGHTEENTH CENTURY

Three constitutions, the American (1787–1789), the French (1791) and the Polish (3 May 1791) have a similar ancestry. They were born in the atmosphere of changes and revolutions, whose inspirations was the political thought of the European Enlightenment (from Locke and Montesquieu to Jean Jacques Rousseau) and the ideas of the rights of man, which were already partly realized in England. The author notes the theoretical foundations, and the appeal to the will of society (in „We, the Poep[le]”) in the preambles and preliminary declarations of these constitutions.

The passing of all three constitutions was accompanied by a veritable pamphlet and propaganda war. The constitution of the United States, as the first of the three, and first in the world, influenced the concepts of the other two, and inspired the national liberation movements in South America and Europe against foreign rule. The American example was always lively in Poland. The constitutions sanctioned breaks with the old regime, considered to be the accumulated evil of centuries. They created societies of citizens, and proclaimed religions toleration and the rights of the individual.

No less important, however, are the differences between the constitutions arising from varying international situations and social expectations. The United States, having won independence as 13 free republics, built the structure of a federal state. As a result of revolution, France created a new system of power based on the equality and liberty of all citizens. Poland, threatened after the first partition, tried to save the state through a consti-

²⁰ J. Adams, „Report of a Constitution for Massachusetts”, Works, IV, s. 224. Cyt. za J. R. Howe, *The Changing Political Thought of John Adams*, Princeton 1966, s. 84.

tution which redefined the stage as the common property of all its inhabitants by breaking in some way the social banners of estates. The Poles attempted to rescue their independence.

All the constitutions were met by reaction and criticism, which in France and Poland led to foreign intervention. France saved itself but at the price of the terror. After military defeat, the Polish constitution fell, but it left a legend, and contributed to the rebirth of the Polish nation in the nineteenth century.